Nr. 123 Kraków, sobota 31 maja 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.
Cena numeru pojedynczego 36 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Gen. Haller główno dowodzącym na froncie ukraińskim.

Z rozkazu gen. Józefa Hallera, podnoszącego dzielność wojsk i dowódców na powierzonym mu froncie widać, iż front podległy temu generałowi obejmuje **prócz Galicyi wschodniej i Wołyń** (pochwała dla gen. **Karnickiego** za akcyę na Łuck).

O **gen. Iwaszkiewiczu** wspomina Haller, jako o **dowódcy** jednej **grupy operacyjnej** („Specyalnie muszę wyróżnić — głosi rozkaz — grupę operacyjną gen. Iwaszkiewicza").

Fakt, że właśnie gen. Haller, posiadający notabene w składzie swojego korpusu oficerów francuskich, figuruje, jako głównodowodzący na terenie wschodniej Galicyi, przemawiałby za tem, że w sferach koalicyjnych mimo początkowego nieukontentowania (anglo-amerykańskiego) pogodzono się z tą akcyą.

Przerwanie wysyłki Hallerczyków.

Z Warszawy donoszą, że nastąpiła przerwa w wysyłce wojsk Hallera.

Rozszerzenie pełnomocnictw gen. Iwaszkiewicza?

„Kuryer poranny" donosi: Z Przemyśla donoszą, że gen. Iwaszkiewicz **objął komendę nad dwiema grupami** wojsk operujących przeciw bolszewikom, a nie podwładnych jego komendzie.

Sprawa gen. Iwaszkiewicza stała się zbyt głośną, by ją przemilczać! Mówią o niej wszyscy. Endecka kuźnia chciała wygrać nową intrygę przeciw Piłsudskiemu, puszczając w świat pogłoski, jakoby Piłsudski chciał ustąpienia gen. Iwaszkiewicza.

Ze Lwowa donoszą: Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, rozpowszechniona jest wiadomość, jakoby na linii Strypy operacye polskie, skierowane przeciwko ukraińcom, zostały przerwane, **jest nieprawdziwa. Operacye bojowe wstrzymane nie będą,** dopóki Polska nie odniesie całkowitego sukcesu i wojska nasze nie dotrą do dawnych, przedwojennych granic Galicyi na południowym wschodzie.

Połączenie się wojsk gen. Iwaszkiewicza i Zeligowskiego.

Front galicyjski: 25 bm. polska organizacya wojskowa w Stanisławowie zawładnęła miastem, rozbroiwszy Ukraińców, a **27 bm. wojska polskie wkroczyły do Stanisławowa.** Wzięto bogatą zdobycz. Mosty w Niżniowie, Jezupolu i Haliczu ocalono. **Zajęliśmy Rożniatów.** Wreszcie **27 bm. nawiązano bezpośrednią**

łączność z armią rumuńską,

tyskując przez to wspólny front przeciw bolszewikom i bezpośrednie połączenie kolejowe z Rumunią.

W Stanisławowie Ukraińcy aresztowali sześciu przedstawicieli robotników, między nimi tow. Kamińskiego, Wensla, Uchmana i Kotasia. Zniszczono i zeszpecono pomniki polskie między nimi pomnik Mickiewicza i grunwaldzki.

Komunikat z 29 bm.: Zwycięskie wojska nasze przekroczyły **całą linię Gniłej Lipy** i obsadziły szereg wsi na wschodnim brzegu tej rzeki. **Dnia 28 maja obsadzony został Złoczów, gdzie wpadły w nasze ręce bardzo bogate składy materyału wojennego**, działa, kulomioty, tabory i większa ilość jeńców. Zdobyczy dotychczas nie zdołano zliczyć. **Wojska gen. Iwaszkiewicza nawiązały łączność automobilową z czwartą dywizyą strzelców gen. Żeligowskiego, przybyłą z pod Odesy.**

Front wołyński: W okolicy Równa utarczki naszych konnych patroli z bolszewikami

POLACY PRZERWALI LINIĘ SARNY ŁUNINIEC.

Front litewsko-białoruski: Na froncie litewskim utarczki patroli i oddziałów wywiadowczych. Na odcinku Pińska walki trwają dalej. Piechota nasza dokazuje cudów waleczności odrzucając ciągle kontrataki bolszewików na zdobyte przez nas pozycye. Po zaciętym boju zajęta została ufortyfikowana **wieś Glinka** przez 9. kompanię 34 pp. pod wodzą por. Bołynki, który w walce tej **zginął** śmiercią bohaterską. Zdobyte zostały również wsi **Widzibor, Stolin i Ossowa.**

W ten sposób **wojska nasze przerwały niezmiernie ważną dla bloszewików linię kolejową Sarny—Łuniniec.**

WOJSKA RUMUŃSKIE W GALICYI WSCHODNIEJ.

Lotnicy rumuńscy przywieźli do Lwowa wiadomość, iż wojska rumuńskie w porozumieniu z armią polską wkroczyły do Galicyi wschodniej, zajęły miasteczko Nadwórnę, (odcinając w ten sposób Ukraińcom ostatnią drogę kolejową na Węgry) i **Ottynię.** Dziś prawdopodobnie zajęty jest Tłumacz a wojska rumuńskie stoją już niewątpliwie pod Stanisławowem.

* * *

Ukraińcy, cofając się, niszczą za sobą wszystko. **Palą się przedmieścia Krasnego,** pali się **Złoczów.** Lwowskie dzienniki donoszą, że **nastąpiło ostateczne połączenie się Ukraińców z bolszewikami.** Dlatego na froncie pojawiły się nowe oddziały, ściągnięte z frontu przeciwbolszewickiego.

BOLSZEWICY ZAMKNĘLI UKRAIŃSKIE SZKOŁY.

Kijowski „Czerwonyj Prapor" donosi, że bolszewicy zamknęli wszystkie ukraińskie szkoły, oraz zarekwirowali teatry ukraińskie i uniwersytet na potrzeby kultury rosyjskiej.

Sojusz polsko-rumuński.

Korespondent paryski warszawskiej „Gazety Polskiej" miał wywiad z dr Diamandym b. ministrem i ambasadorem rumuńskim w Petersburgu, a obecnie delegatem na konferencyę pokojową.

Dr D. oświadczył: **Domagamy się stanowczo wspólnej granicy** (z Polską).

Nie powinniśmy nigdy zapominać, iż Rumunia i Polska są krajami o kulturze wybitnie zachodniej, oraz, że państwa nasze, jako reprezentantki tej kultury, wysunięte są najbardziej na wschód, przeto musimy się bezwzględnie **zabezpieczyć przeciwko szkodliwemu imperializmowi rosyjskiemu i pruskiemu,** który pod każdym względem będzie chciał nas zniszczyć.

Wspomniawszy, że Rumunia a zapewne i Polska dążyć będzie do zgody z Węgrami, Czechami, Jugosławią, Austryą podniósł Diamandy, że w ten sposób powstanie w środku Europy polityka sprawiedliwości, różna od polityki rosyjskiej lub pruskiej.

Pod względem handlowo-ekonomicznym wskazał, że Polska będzie mogła sprowadzać towary **i przez morze Czarne** — przez Konstancę i Galac, co dla południowej Polski może wypaść taniej, niż drogą na Gdańsk. Zapowiedział budowę kolei, **ułatwiających ruch pomiędzy Rumunią a Polską.**

Klęski Czechów na Słowaczyźnie.

Praga 28 maja.

„Narodni Listy" donoszą, że położenie wojsk czeskich na słowackiej linii demarkacyjnej **jest niekorzystne i że pod naporem nieprzyjacielskiej przemocy musiano opróżnić Miskolcz i Koszyce oraz inne miejscowości.**

——o——

Przesilenie rządowe w Czechach.

Czescy ministrowie dr Rasin i dr Stransky, podali się do dymysyi, posłuszni uchwale klubu narodowo-demokratycznego, reprezentującego czeską burżuazyę.

Powodem tego kroku było stałe majoryzowanie tej partyi zarówno w radzie ministrów jak w Zgromadzeniu Narodowem przez blok socyalistów i agraryuszy. Przesilenie gabinetowe musi pociągnąć za sobą dymisyę obecnego prezydenta ministrów **dra Kramarza,** będącego głową partyi narodowo-demokratycznej. Równocześnie także stronnictwo katolicko-narodowe nosi się z myślą wycofania swego przedstawiciela w rządzie, dra Hrubana. O ile w ostatniej chwili nie uda się załagodzić konfliktu, nastąpi rozpadnięcie się koalicyi wszystkich stronnictw, jaka utworzyła się w chwili katastrofy Austryi. Przeciwieństwa społeczne rozsadzają nawet tak silną na pozór jedność narodową czeską.

Ameryka przeciw Kołczakowi

„Temps" z 24 maja donosi, iż rząd Stanów Zjednoczonych odmówił uznania rządu admirała Kołczaka.

Prawa mniejszości narodowych w Polsce.

Jeden z dzienników krakowskich donosi z Pragi: **Traktat krajów koalicyi z Polską jest już gotowy. Zapewnia on i broni prawa mniejszości narodowych w Polsce.** Delegacya polska w Paryżu zaakceptowała już traktat. **Zapewnia on także wszystkim w Polsce żyjącym żydom równouprawnienie.** Takie traktaty będą przedłożone podobno także republice czesko-słowackiej, Jugosławii i Rumunii. Będą one częścią programu, który ma zapewnić europejskim **żydom równouprawnienie.** Traktat z Polską przyznaje żydom ich **prawa narodowe** i zakazuje wszelkiego ucisku. Zabezpiecza on żydom używanie własnego języka, a co jest najcharakterystyczniejsze, zakazuje rozpisywania wyborów na sobotę.

Francuscy syndykaliści przeciw traktatowi wersalskiemu.

Komitet Narodowy francuskiej konfederacyi generalnej pracy powziął uchwałę, żądającą rewizyi traktatu wersalskiego.

Poznańczycy obalają reformę agrarną!

Warszawa, 30 maja.

Onegdaj złożono na ręce marszałka Trąpczyńskiego odezwę prawie wszystkich wpływowych organizacyi, Poznańskiego przeciwko reformie rolnej, która czyni zamach na wielką własność ziemską, oraz przeciwko upaństwowieniu lasów. Wśród podpisów nie brakuje oczywiście Nar. Demokracyi!

Witos udaje niezłomnego.

Poseł Witos w „Kuryerze Porannym" przeczy wiadomości, jakoby jego grupa była gotową do znacznych ustępstw w sprawie określenia maksimum własności ziemskiej, które dojdzie aż **do 1000 morgów. Imieniem** klubu P .S. L. i imieniem własnem pos. Witos oświadczył, że **wiadomość ta jest pozbawiona jakiejkolwiek podstawy,** gdyż stronnictwo jego trwa **niezłomnie** na raz zajętem stanowisku nie widząc potrzeby jakiejkolwiek zmiany.

Prace komisyj sejmowych.

Komisya konstytucyjna odbyła naradę w przedmiocie nadania państwu konstytucyi. Komisya na krótki czas odroczyła swoje prace, ponieważ niektóre stronnictwa zapowiedziały jeszcze wniesienie własnych projektów. **PPS. złożyła w dniu 27 b. m. do laski marszałkowskiej szczegółowy projekt tow. Niedziałkowskiego, obejmujący 100 paragrafów,** również związek narodowo-ludowy wniesie taki projekt w dniach najbliższych. Przeprowadzono ogólną rozprawę co do zadań i metod prac komisyi. Postanowiono nie ograniczać się do ustalenia zasad, lecz na podstawie projektów złożonych przez rząd i stronnictwa opracować mają **szczegółową ustawę** konstytucyjną i przedstawić ją Sejmowi do załatwienia. Gen. referentem obrano p. prof. Dubanowicza (luendecya).

Komisya nietykalności poselskiej uchwaliła orzec, że nietykalność posła dra Liebermanna nie została naruszona(!!!) mimo, iż z polecenia bryg. Minkiewicza żandarmi obstawili z wszystkich stron jego mieszkanie i usiłowali przedsięwziąć rewizyę. (Zdaniem komisyi „naruszenie“ nietykalności poselskiej jest widocznie wtedy, gdy posła się posadzi do kryminału!)

Walki Austryi z Jugosławią.

Austryacka delegacya pokojowa wystosowała do kongresu notę w sprawie walk w Karyntyi. Wojska serbskie i słoweńskie mianowicie podjęły ofenzywę, przekroczyły Dravę i zagrażają Celowcowi. Delegacya prosi kongres o interwencyę.

Oderwanie się lewego brzegu Renu od Niemiec.

Wczoraj miało nastąpić proklamowanie samodzielnych i neutralnych republik nadreńskiej i palatynackiej.

* * *

Utworzenie tych republik oznaczałoby dla Niemiec faktyczną utratę całego lewego brzegu Renu. Polityka francuska bardzo usilnie dąży do tego celu. Dlatego władze okupacyjne gorąco popierały dążności w tym kierunku wśród ludności miejscowej.

Odezwa polskich socyalistów do niemieckich robotników.

Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. wydał odezwę do robotników niemieckich w której pisze:

„Wzywamy Was, Robotnicy niemieccy, abyście odrzucili precz od siebie wezwanie do wojny z narodem polskim i uniemożliwili nowy wybuch krwawych walk.

Dość krwi, dość krzywdy, dość gwałtów i nieszczęścia w rodzinie narodów! Od Was, Robotnicy niemieccy, zależeć będzie czy do Republiki polskiej i Republiki niemieckiej zawita pokój, czy lud pracujący będzie mógł zająć się walką świętą o wyzwolenie pracy z kapitalistycznej niewoli“.

Pogrom żydów w Częstochowie.

5-ciu zamordowanych i ciężko pokaleczonych.

„Robotnik“ warszawski donosi, że przygotowawczą robotę do pogromu dawno już prowadziła prasa miejscowa, agitatorzy klerykalni i nawet endecki poseł, dobrze znany w Krakowie **p. Tabaczyński,** który wygłosił stosowny „odczyt“...

W nocy z poniedziałku na wtorek przyjechali Hallerczycy. We wtorek 27 nastrój pogromowy dosięgnął szczytu. **Obrzynano nożami Żydom brody.** Bicie było na porządku dziennym. Policyi, starającej się utrzymać jaki taki ład, wymyślano. Czynny udział we wszystkiem brali „Hallerczycy“ i poznaniacy.

Hallerczycy z tłumem odepchnęli policyę, która prowadziła rannego(!) do felczera Nasanowicza i **kolbami i bagnetami zamordowali w ohydny sposób Nasanowicza.** To było pobudką do rzucenia się gremialnego na Żydów. Dzieci, a za niemi podrostki, poznaniacy, Hallerczycy formalnie **polowali na Żydów.** Krzyczano, że Żydzi rzucają bomby, że otworzyli karabinowy ogień w Rynku przeciwko wojsku i t. p.

Rezultatem było 5-ciu zamordowanych, 9 ciężko pokaleczonych, z których 2-ch umarło. Policya i wojsko były zupełnie bezczynne.

W górskich powiatach Galicyi głód!

Niema nawet ziemniaków! — Sytuacya groźna! Pomoc natychmiastowa nieodzowna!

(Koresp. „Naprzodu“).

Ponownie, i to z całym naciskiem, zwracamy uwagę rządu na katastrofalny stan aprowizacyjny w górskich powiatach Galicyi: jak w Żywieckiem, Kęckim, Bialskim, Wadowickim, w okolicach Babiej Góry itd.

Stan rzeczy jest tak groźny, że dalsza zwłoka ze skuteczną pomocą spowodować może nieobliczalne następstwa. Zrozpaczona, przymierająca głodem ludność może chwycić się tych rozpaczliwych sposobów, jakie widzieliśmy w Rzeszowie, Kolbuszowej itd. Potem będzie się mówić o „bolszewikach“ i agitacyi bolszewickiej. Już dziś „Kuryerek“ coś bredzi o żywieckich bolszewikach, których niema i nie było! **Ale jest głód! I lepiej zawczasu nakarmić ludność chociażby ziemniakami, niż później karmić ją kulami** — jak to było np. w Białej!

Weźmy np. **Żywieckie,** które znajduje się w sytuacyi najgorszej. **Czerwonka i tyfus** zbierają żniwo obfite. Przed paru tygodniami stan chorych w powiecie wynosił 800. Starosta p. Żółkiewicz, według powszechnej opinii, czyni co może, ale władze środków aprowizacyjnych nie dają! **Trzy piąte** gruntów w niektórych gminach zostaną nieobsiane mimo wielokrotnych interwencyj posłów soc. i delegacyj, mimo telegramów starosty. A i chleba powszedniego, **nawet ziemniaków** nie widać! Sejm uchwalił był górskie powiaty przyrównać pod względem aprowizacyjnym do centrów przemysłowych, ale to niewiele pomogło. Ostatnio na wniosek soc. posłów komisya aprowizacyjna przekazała sprawy ziemniaków komisyi. **Ale ziemniaków wciąż niema!** Na konferencyi u del. Gałeckiego przed 2 dniami p. delegat oświadczył, że posłano 40 wagonów ziemniaków. **Czy doszły?** P. Machnicki w Warszawie oświadczył soc. posłom, że do Galicyi wysłał 100 wag. cukru. Tego cukru także nie widać!... Raz już przed paru tygodniami wyasygnowane do żywieckiego ziemniaki poszły do Białej Rusi i na sadzonki do Królestwa.. **Setki wozów** ziemniaków zakupiono w Poznańskiem, ale wobec braku wozów nie są dostarczane. P. delegat pocieszał posłów i delegatów, że w Stryju odzyskano pokaźny park wozowy i teraz wozy już będą...

Niepodobna opisać całej tej górskiej mizeryi... 55 tys. ludzi wyjeżdżało z Żywieczczyzny przed wojną „na Saksy“. A gdzie mają teraz iść na zarobki? Dotychczas **roboty publiczne** nie są uruchomione...

Głód się wzmaga... Czy władze są świadome swojej odpowiedzialności?? Przestróg nie braknie...

KRONIKA.

Kraków, piątek, 30 maja.

ROBOTNIK W POEZYI POLSKIEJ. Na ten temat odbędzie się w niedzielę 1 czerwca o godz. 10 rano w sali Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5) **poranek literacki,** który niewątpliwie zainteresuje szerokie koła towarzyszów i towarzyszki, jak również naszą młodzież. W odczycie da prelegent tow. Emil Haecker rzut oka na rozwój poezyi polskiej ostatnich dziesięcioleci. W części ilustracyjnej liczne deklamacye wyborowych poezyj znakomitych autorów dopełnią artystycznego programu poranku urządzonego staraniem Komisyi oświatowej krakowskiej Rady Robotniczej. Wstęp 50 hal.

TAKŻE OGŁOSZENIA! W „Kuryerku“ wczorajszem znajdujemy nast. „ogłoszenie“

Doszło do mej wiadomości, że żona moja Zofia D., która obecnie mieszka u wdowca p. W. S. w Przemyślu ul. Kaciubki, twierdzi, jakoby sama dobrowolnie dom mój opuściła, oświadczam, że z **powodu lenistwa, uporu, głupoty i zwyrodnienia mej żony zmuszony byłem ją z domu usunąć,** wyrzucając dwa tygodnie wcześniej jej siostrę Stanisławę **starą** pannę (niczem teściowa). Wobec niniejszego oświadczenia, twierdzenia mojej żony mijają się z prawdą. S. W. Przeworsk.

Oczywista w ogłoszeniu wszystkie imiona i nazwiska są podane.

Przy tej metodzie „ogłoszeń“ dowiemy się niebawem tajemnic domu wszystkich naszych sąsiadów i znajomych. Co więcej, jeśli ktoś zechce kogo publicznie **złajać** najgorszemi słowy, wystarczy posłać inserat do „Kuryerka“.

A sceptycy powiadają, że niema postępu!

Całkiem nowe horyzonty dla krewkich andrusów!

INTELIGENTNY CHLEB spożywali onegdaj goście restauracyi Kapusty (Strejta) przy ul. św. Anny. Znaleźliśmy w nim **całą broszurę** (kilkanaście stron), zapieczoną w chlebie. Piekarz (według gospodarza Magiera ze Zwierzyńca) widocznie chce oprócz strawy fizycznej dawać także strawę duchową.

Chleb oddany do Magistratu.

ZNIŻKA CEN WYROBÓW MASARSKICH. Magistrat zatwierdził nowe cenniki na mięso oraz na wyroby masarskie i tłuszcze wieprzowe. Od soboty, tj. od 31 b. m. sprzedawać będą masarze i rzeźnicy: mięso wieprzowe zamiast po 26 K po 22 K, tłuszcze wieprzowe zamiast 36 K po 32 korony, a wyroby masarskie ze zniżką wynoszącą od 4 do 6 kor. na kilogramie.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OSPY odbędzie się w sobotę dnia 31 b. m. w Szpitalu św. Ludwika o godz. 4 tej po południu.

KONFISKATA WAGONU SŁONINY. Straż Obywatelska w porozumieniu z policyą **zatrzymała na dworcu „Wisła“ w Podgórzu wagon naładowany słoniną.** Jak stwierdzono, słonina była wysłana przez rzeźnika **Żurka,** zamieszkałego w Podgórzu do Andrychowa.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Żurek miał **pozwolenie na wywóz 1500 kg słoniny** do Wadowic, jednak naładował pełny wagon i usiłował wywieźć słoninę do Andrychowa celem przeznaczenia jej na handel **łańcuszkowy.**

Słoninę skonfiskowano i w najbliższych dniach zostanie **sprzedana publicznie.**

FESTYN ROBOTNICZY W PODGÓRZU. Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w uroczym parku na Krzemionkach w niedzielę dnia 1-go czerwca Festyn ludowy z udziałem muzyki 13 pułku wojsk polskich i chóru robotniczego. Program nader urozmaicony. Wstęp 1 korona od osoby. Początek o godzinie 2 popołudniu.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! Zawiadamia się członków chóru, że dziś tj. w piątek odbędzie się próba chóru i nauka czytania nut. Z powodu tak ważnej kwestyi dla każdego chórzysty jak znajomość nut i teoryi, upraszа się równocześnie wszystkich chórzystów o regularne i punktualne uczęszczanie na próby.

ARESZTOWANIE SZAJKI BANDYCKIEJ. W związku z **zamordowaniem Kazimierza Kubickiego,** posługacza kolejowego, w nocy z poniedziałku na wtorek **aresztowała wczoraj policya: Józefa Wacha, Józefa Fijała, Surówkę i niejaką Ciszewską,** kobietę lekkich obyczajów. Szajka ta siedziała na torze kolejowym tuż obok miejsca zbrodni w chwili gdy zjawiła się przy zamordowanym komisya policyjno-sądowa i śledziła czynności komisyi. Aresztowani bandyci do udziału w zbrodni się **nie przyznają.**

FRANCUSKIE TOWARY przybyły już do Warszawy. Pozwolenia na przywóz udzielił Paderewski. Sprzedaż towarów będzie pod kontrolą rządu.

DZIECI LWOWSKIE NA WIEŚ. We Lwowie zawiązał się Polski Komitet „Dzieci na wieś“, który otrzymał od Sejmu i rządu 2,500.000 marek, od Komitetu pomocy dzieciom w Warszawie zniżkę za artykuły spożywcze amerykańskie na milion marek i oprócz tego Rada ludowa poznańska przyrzekła znaczniejszą sumę. Komitet więc, bez odwoływania się do dobroczynności publicznej, rozporządza kredytem około 7 milionów koron i przygotowuje wysyłkę 10,000 dziatwy lwowskiej głównie do Galicyi zachodniej od Sanu aż do Śląska i częściowo do południowych powiatów Kongresówki na 2 miesiące od 1 lipca do końca sierpnia pod opiekę nauczycielstwa. Po tylu miesiącach męki dzieciom bardziej niż innym, należy się ten odpoczynek na wsi. Czas, by inne miasta poszły śladem Lwowa.

Jaką ma być szkoła polska?

Klęska polityki endecyi.

Na te tematy odbył się wczoraj wielki wiec w „Sokole". Stawiło się także grono pp. klerykałek, ale siedziało cicho. Gdy parę razy któraś zaczęła protestować, wystarczyło upomnienie przewodniczącego lub sąsiadów-towarzyszy, a klerykałka się szybko uspakajała. Przebieg wiecu był bardzo spokojny.

Zagaiła t. **Wasilewska**, przewodniczył tow. **Łapiński**. O szkole obszernie referował tow. poseł K. **Czapiński**, wskazując na niebezpieczeństwa nowej **ofenzywy klerykałów**, idącej zwłaszcza z poznańskiego i szczegółowo przedstawiając zgromadzonym ideały szkolne z punktu widzenia klasy robotniczej. Zastrzegł się wyraźnie, że bynajmniej partya nie prowadzi wojny z religią, lecz że owa „etyka chrześcijańska" która ma stanowić zaletę wyznaniowej szkoły, w pracy szkolnej naszego kleru przeistacza się w coś zgoła antychrześcijańskiego. Wywoływały zwłaszcza śmiechy i oburzenie fakta, przytaczane przez mowcę z jego okręgu wyborczego, z Żywca i pow. Kęckiego (sławetny ks. Szwed z Czańca!) oraz z pism arcyreakcyonisty sejmowego ks. Lutosławskiego.

Wkońcu mowca postawił nast. **rezolucyę:**

Zebrani na wiecu 29 maja 1919 r. obywatele krakowscy podnoszą stanowczy protest przeciwko nowym próbom klerykałów uzyskania decydującego wpływu na szkołę; oddania szkoły pod dyktaturę księży; i powrotu w metodach i treści nauczania do średniowiecza. Polska Zjednoczona i Niepodległa musi posiąść szkołę niezależną od wszelkich wpływów reakcyjnego kleru, gdyż takie uzależnienie byłoby klęską dla przyszłości klasy robotniczej i rozwoju całego narodu.

Zebrani witają mężną walkę niezależnych zrzeszeń nauczycielstwa ludowego przeciwko zakusom klerykałów.

Szkoła powinna być prowadzoną w duchu narodowej kultury lecz zarazem w imię szczytnych ideałów Człowieczeństwa; obcą szowinizmowi, nienawiści i fanatyzmowi.

Szkoła powinna być jednolitą od najniższych do najwyższych szczebli; powinna być zdemokratyzowaną konsekwentnie i dostępną wszystkim klasom ludności. Zarazem wychowanie ucznia ma być prowadzone w duchu demokracyi i sprawiedliwości społecznej. W ten sposób szkoła przestanie być klasową szkołą posiadających nie stając się szkołą partyjną.

Szkoła winna w nauczaniu opierać się na zdobyczach wiedzy nowożytnej, nie czyniąc ustępstw na rzecz fanatyzmu klerykalnego. Bynajmniej nie wypowiadając walki religii, zebrani oświadczają, że szkoła winna być świecką i prowadzona przez nauczyciela, stojącego na wyżynie spółczesnych wymagań pedagogicznych i naukowych, a więc odpowiednio wykształconego i należycie materyalnie wyposażonego.

Metoda nauczania i wychowania (szkoła pracy) winna budzić samodzielność myśli, energię obywatelską i hart charakteru. Z nowej szkoły winien wyjść obywatel nowy, daleki od korrupcyi moralnej i od czołgania się wobec możnych i jaśniewielmożnych.

Precz z zamachem klerykałów!

Niech żyje świecka szkoła!

Do punktu „klęska polityki Nar. Demokracyi" zabrał głos poseł tow. **dr Bobrowski.**

Koalicya rozstrzygnęła kwestyę granic wschodnich, Poznańskiego, Górnego Śląska i Gdańska nie w zupełności, ale w znacznej mierze na naszą korzyść. Jest to jednak wszystko na papierze. Siedzą tam jeszcze **Niemcy, gromadzą wojska i grożą nam wojną.** Bronić się trzeba wobec wrogów, których Polska ma **wiele!**

A zawdzięczyć to możemy przedewszystkiem polityce zagranicznej Narodowej demokracyi. Jest to stronnictwo, które nie posiada żadnego programu społecznego i żyje demagogią. Jej polityką jest **sianie nienawiści** do sąsiednich słowiańskich narodów. Jedyny sojusznik jej **Czesi**, zdradził, i napadł znienacka na ziemie polskie. Endecki komitet Narodowy w Paryżu **rozsiewał o Polsce wieści jako o kraju bolszewickim,** gdzie trzeba posłać wojsko dla robienia porządku. Dlatego to koalicya nie chciała uznać rządu ludowego i Naczelnika Piłsudskiego. Wszystko to utrudniało skonsolidowanie się państwa. Dzięki tej polityce, wojska Hallera trzymano až do maja, gdy Piłsudski już wyswobodził Litwę i obronił Lwów.

Polityka endeków w Paryżu, przynosiła same klęski.

I dziś, gdy na podstawie punktów Wilsona dążymy do uregulowania stosunków między narodami, gdy Piłsudski wystąpił z odezwą zapowiadającą wolność samostanowienia narodu na Litwie — **N. D. wystąpiła gwałtownie przeciw naczelnikowi,** uchwalając w Sejmie **aneksyę Litwy.**

Fakt ten wywołał w koalicyi mniemanie, że **jesteśmy zaborcami! Nie można gwałtem zmuszać narodów do sojuszu z nami.** Takie same stanowisko nasze jest wobec wschodniej Galicyi. Ale endecy przy pomocy piastowców przeprowadzili uchwałę w Sejmie, że Galicya wschodnia ma należeć w całości do Polski!

Mieczem nie można wytyczać granic, gdyż takie rozwiązanie sprawy nie jest pewnem, daje chwilowe korzyści **ale pozostawia krzywdę i zarzewie nowych wojen,** a nam trzeba pokoju. Gotowi jesteśmy z **Ukrainą pertraktować i za wspólną zgodą ustalić granice.** Ale endecya dąży do jednostronnego zagarnięcia całej wschodniej Galicyi, gdzie jest przecież 3 i pół miliona Rusinów. Jednak ta sama **N. D. w memoryale do Bobrińskiego, odstępywała Rosyi całą wschodnią Galicyę wraz z Łemkowszczyzną!** Dla Polski konieczny jest sojusz ze wszystkimi nowowy zwolonymi narodami, albowiem stworzyć musimy **wał ochronny przeciw Rosyi,** która dziś bolszewicka, jutro **grozić będzie wolności wszystkim narodom.** Dlatego postępować musimy w myśl starych haseł rewolucyjnych polskich powstańców, którzy na wszystkich krańcach świata walczyli także o wolność innych narodów, a hasłem tem jest **„za naszą wolność i waszą"!**

W myśl wywodów przedłożono następującą rezolucyę:

Zebrani na wiecu 29 maja 1919 r. obywatele krakowscy z oburzeniem piętnują szowinistyczną, nienawistną politykę narodowej demokracyi, która w imię egoizmu mafii partyjnej nie waha się na szwank narazić najżywotniejszych interesów państwa. ND. swą reakcyjną polityką w Sejmie dyskredytuje demokracyę zaś popieraniem nadużyć w kraju budzi niewiarę w demokratyczny rozwój państwa i prowokuje rozruchy. Celem utrzymania swych wpływów w Poznańskiem ND. nie waha się prowadzić polityki seperatystycznej, polityki niepodległej korfancyi, rozbijając jedność państwa i zmniejszając jego siłę odporną wobec grożących wrogów zewnętrznych. ND. rozbija wojsko polskie, usamodzielniając wojska Dowbora i knując bez końca intrygi przeciwko Naczelnemu wodzowi.

Zgubna dla narodu polityka ND. została ukoronowana bezmyślnym imperializmem na kresach wschodnich, na Litwie, który zdyskredytował Polskę wśród demokracyi Zachodu i spowodował nieobliczalne szkodliwe następstwa dla Polski — jak to oświadczył Paderewski, przeciwko któremu ND. także już rozpoczęła swą krecią robotę.

Zebrani protestują gorąco przeciwko tej robocie endeckiej, która powoduje tylko anarchię w kraju; osłabia Polskę i może spowodować katastrofę.

Wprawdzie obecnie skończyła się sromotnem fiaskiem i częściowo [illegible] się (przynajmniej na słowach) z imperialistycznego stanowiska, ale intrygi trwają dalej.

Precz ze stronnictwem zamachowców i intrygantów!

Precz z rozbijaczami wojska i państwa!

Precz z reakcyą sejmową!

Wyrażamy zupełne zaufanie **polityce klubu soc. posłów, stojącemu na stanowisku samookreślenia narodów, i chcemy współżycia z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami na zasadzie zgody i umowy społecznej, tembardziej koniecznej wobec grożącego odrodzenia wielkiej imperyalistycznej Rosyi.**

Obie rezolucye jednomyślnie wśród oklasków uchwalono. Po przemówieniu tt. **Żyły i Wasilewskiej** przewodniczący tow. **Łapiński** zamknął zgromadzenie.

U szlaków polityki polskiej.

Nie wiemy, czy ostentacyjne koncentrowanie wojsk niemieckich w Prusiech Zachodnich i na Śląsku Górnym jest gestem, mającym „ośmielać" Polskę i straszyć koalicyę groźbą wybuchu nowej wojny z jej „winy", czy ma podsycać opór niemieckich żywiołów na odnośnych terytoryach — faktem jest, że u granic **zachodnich**, czy dojdzie dziś do zbrojnego konfliktu, czy nie — Polska mieć będzie państwo, **dyszące na to, aby łupy swoje, z rozbioru Polski osiągnięte, napowrót odzyskać.**

U granic wschodnich zarysowuje się — dziś, jako widziadło jeszcze, taka Rosya, którą streszcza w sobie nazwisko Kołczaka; Rosya wyczekująca upadku bolszewików. Jeżeli ta Rosya ich zmoże, czy orężem, czy skutkiem ich wewnętrznego rozpadu pocznie snuć dalej przędzę polityki carsko-rosyjskiej, niezależnie od tego, czy będzie miała cara na czele, czy nie.

Narazie taka Rosya dopominałaby się od koalicyi o prerogatywy jej sojusznika, utracone przez bolszewików; potrzebowałaby koalicyi dla swej odbudowy po ruinie wojennej; lecz jako tako okrzepszy, znalazłaby się rychło na linii zaklarowanych antagonistów Polski. **Dziś jeszcze takiej Rosyi niema, a już cień swój rzuca ona na opinię francuską.**

Czy nie da się pomyśleć chwila, kiedy ci dawni partnerzy rozbiorów Polski wysuwać poczną ku sobie dłonie?

Trzeci partner — Austrya nie istnieje. Ale pewną część austryackości wcieliły w **siebie** Czechy. Przynajmniej Czechy w tej chwili, upojone łatwością, z jaką doszły do pokaźnych granic.

Czechy, aczkolwiek dziś podkopując się pod interesy państwa polskiego, starają się przyciągać ku sobie prowodyrów ruskich z Galicyi wschodniej, jak pociągnęli byli jakichś **reprezentantów** Rusi węgierskiej, marzą — przynajmniej w niektórych sferach — o tej przyszłej Rosyi, z którąby radzi wznowili dawną drużbę.

Tygodnik praski „Czeska Svoboda" konstatuje wyraźnie taki prąd.

„U nas — pisze — **podnoszą głowy stare sfery rusofilskie,** nie kryjące się ze **swemi sympatyami do carskiej Rosyi,** wśród których obok starych idealistów słowiańskich, ala pisarz Holecek, znajdują się panowie, skompromitowani carofilstwem, jak to wynika ze sprawozdania „Reformy" o wiecu „Staroslovana", na którem dr Kusak **podkreślał zasługi Rosyi w sprawie ostatecznego zwycięstwa koalicyi,** jak również w sprawie pierwszeństwa propagandy czeskopaństwowej idei, która „proklamowaną została przez manifest carskiej Rosyi". Kto czyta, raczy to zrozumieć.

W Czechach podnoszą głowy ludzie, którzy chcą fałszować historyę wojny, którzy **chcą korzystać z zamętu bolszewickiego dla dobra caryzmu, tego caryzmu,** który dla nas ani palcem nigdy nie ruszył, i oni też będą usiłowali skierować politykę czeską całym frontem **przeciwko Ukraińcom i Polakom.**

Na te rzeczy zwrócić **należy uwagę ogółu już w zarodku".**

Nie przesądzając jednak jak ostatecznie skrystalizuje się wobec Polski stanowisko Czech zwłaszcza w obliczu toczących się teraz rokowań i nie będąc w stanie dziś ocenić, **jaką faktycznie** tworzyć będzie zaporę dla wojennych zamierzeń Liga Narodów — musimy jednak z tego stanu rzeczy wyciągnąć pewne wskazówki. **Dziś tworzona polityka polska — nie może być polityką li tylko chwili obecnej. Musi mieć** na widoku to, że dokoła nas wszystko **się jeszcze** przeobraża i w tych przeobrażeniach musi tak współdziałać, ażeby z nich wynikły stosunki możliwie zabezpieczające na przyszłość byt pokojowy.

I tu właśnie ośrodkiem, w przyszłości **bardzo** dla tego celu groźnym, mogłaby się okazać ta Rosya, z Kołczakowskiego wyrosła zaczynu.

I dlatego przewidująca polityka winna iść po linii **ustalania tam od** strony tej Rosyi.

Taką jest koncepcya stworzenia silnej Litwy, blisko związanej z Polską i nieporzucanie myśli o ugruntowaniu państwa ukraińskiego.

Mimo wszystkie krwawe czyny żołdactwa ruskiego w Galicyi wschodniej, mimo że różni skrachowani prowodyrzy ruscy z tejże **wscho-**

dniej Galicyi mogą dalej snuć intrygi antypolskie — prób porozumienia, inicyatywy w tym kierunku porzucać nie należy, choć piętrzą się tu specyalne trudności.

Ani nie należy się zrażać, że dziś Litwa (kowieńska) z Tarybą na czele, oparta o bagnety niemieckie, które nam wieczyście przecież jeżyć si ęnie będą, niesk łonna do przyjaźni z Polską; ani tem, że różne Rady białoruskie stawiają żądania, których z samemi litewskiemi nie dałoby się pogodzić.

Zapewne ma się tu do czynienia ze stosunkami chaotycznemi, bądź z ludźmi, bądź z instytucyami, które niewiadomo w jakim stopniu wyrażają przeciętny nastrój odnośnych ludów; ze stosunkami, które pogmatwała była jeszcze złośliwie okupacya niemiecka — lecz rzeczą polityki polskiej jest odsupłać te zawikłania i przekonać odnośne ludy, że tylko oparcie się o Polskę może ich kruchy byt osłonić przed Rosyą, rewindykującą swoje „prawa“ do nich.

Niemojewskiemu „rózeczek“ się zachciało.

Niemojewski Andrzej, niegdyś wolny myśliciel i radykał, dziś jest **skrajnie reakcyjnym** publicystą i zajmuje takie stanowisko w wielu sprawach, na jakie nie mogą się zdecydować nawet urzędowe organy warszawskiej endecyi „Dwugroszówka“ i „Gazeta Warszawska“. Natomiast z zachwytem przedrukowują reakcyjne elukubracye p. Andrzeja. Niedawno np. po zjeździe luendecyi p. N. wyśpiewał w swej „N. Myśli“ taki pean zjazdowi endeckiemu, że endecka prasa aż się dławiła z zachwytu. To nie jest partya, ta Luendecya — głosił p. N. — to **organizowanie Narodu(!) itd.**

W ost. numerze „N. Myśli“ Niemojewski umieszcza polityczną(!) recenzyę z „Koryolana“ Szekspira (Teatr polski), zachwyca się tem, że w tej sztuce opisywano, jak „plebejusze (lud) rzymscy, gubiąc ojczyznę, szantażowali umiejących myśleć politycznie patrycyuszów“ i pisze nast. wezwanie do patrycyatu (szlachty, burżuazyi?) polskiego:

„Patrycyacie polski! Polska plebejuszowska pocałuje cię kiedyś w rękę, jeżeli ta ręka sięgnie po rózeczki(!) liktorskie!“

Rózeczek się N. zachciało. Rózeczek **dla ludu.** Nie dla oszalałych paskarzy, lichwiarzy itd., lecz właśnie dla ludu.

Tak renegat wolnomyślicielstwa wyciągnął dłoń do klerykalnego ochrannika ks. Lutosławskiego. **Pogodzili się.** Obaj chcą — „rózeczek“..

Z różnych stron.

LEŚNIKA ostatni numer poświęca dłuższy artykuł sprawie ogólnej organizacyi leśników polskich oraz reformy administracyi lasu i organizacyi szkół leśnych.

ŁADNE STOSUNKI! W lutym 1917 r. Zarząd szkoły w Przyborowie przesłał do b. Centrali handl. w Krakowie **244 K** na węgiel. Węgla szkoła nie otrzymała a spadkobiercy Centrali, obecnie Biuro węglowe (Sławkowska 1) mimo kilkakrotnych urgensów pieniędzy nie zwróciło i żadnej w tej sprawie nie dało odpowiedzi! W marcu 1919 wysłany w tej sprawie zastępca przewodniczącego R. S. m. został przez pp. Włodarzy węglowych z niczem odprawiony. Powiedziano mu, że w tej sprawie dadzą pisemną odpowiedź. Pieniędzy, ani też odpowiedzi dotychczas nie nadesłano.

ZWIĄZEK URZ. PRYWATNYCH W SANOKU. Na odbytem w dniu 25. maja wiecu urzędników prywatnych w Sanoku, zapadła jednomyślna uchwała założenia w Sanoku Koła Miejscowego Związku urzędników i urzędniczek prywatnych. Walne zgromadzenie urzędników prywatnych z Sanoka, Liska i Brzozowa, odbędzie się w dniu 1 czerwca w Sanoku, o godz. 10 rano w sali kina „Uciecha“.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Piątek: Dr Janik: Rousseau a rząd polski

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Odyss w gościnie“.

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w sobotę dnia 31 maja o godz. 4 popoł. w lokalu sekretaryatu przy ul. Dunajewskiego 5.

Wszystkich członków komisyi z Galicyi i Śląska prosimy o niezawodne przybycie.

ZGROMADZENIE ROB. KRAWIECKICH odbędzie się w **niedzielę 1 czerwca o g. 10 rano** w **Związku Rob.** Dunajwskiego5, III p. **Sprawy bardzo ważne.**

ZGROMADZENIE ROB. TAPICERSKICH odbędzie się w piątek dnia 30 maja o godzinie 7 wieczór przy ulicy Dunajewskiego 5, w Związku Stow. Robotn. III p. O punktualne przybycie uprasza Zarząd. **Szturca Karol**, przewodniczący.

„TĘCZA“ największa obecnie farbiarnia i pralnia odzieży w całem państwie donosi że:

1) z powodu znacznego powiększenia zakładu dostarczać obecnie będzie przedmioty farbowane od 8 do 14 dni; do żałoby jak dotychczas w 24 godzinach;

2) za przedmioty do centrali t. j. **fabryki ul. Czarnowiejska 72 wprost oddane**, ręczyć może zarząd na żądanie za pełną wartość na wypadek kradzieży;

3) zaprasza chętnych widzów i zakłady naukowe do zwiedzenia fabryki w poniedziałki i wtorki popołudniu.

Przełożonym, a w szczególności p. Radcy Dutczyńskiemu, p. Rewidentowi Wardzale, p. Mroczkowskiemu i wszystkim kolegom zakopiańskim i sądeckim, organizacyi i orkiestrze, personalowi kolejowemu za oddanie ostatniej przysługi śp. ojcu memu Stanisł. Gruszeckiemu serdeczne „Bóg zapłać“ składa na tem miejscu

Syn.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).